OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

CENA 10 GR.

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

ROK 1. | KATOWICE, dnia 24-go października 1937 r. | NR. 26

NASZA OFENZYWA

Jeśli porównany Polskę do pola bitwy, gdzie zmagają się dwa obozy ideologiczne, gdzie naród - gospodarz walczy o swoją osobowość i o swoją suwerenność polityczno - gospodarczą to widzimy, że mapa terenu walki wygląda jak następuje: Po jednej stronie znajdują się okopy armii czerwonej, rekrutującej się, o ile chodzi o szeregowców, z naiwnych i otumanionych propagandą marksistowską robotników i z najbardziej nieoświeconej części chłopstwa, przyciśniętej do muru biedą na wsi i nie widzących jeszcze tych dróg wyjścia na które z takim realnym powodzeniem wskazuje całemu Narodowi nasz Obóz.

Do tej „czerwonej" (przez nieporozumienie lub niezrozumienie)' szarej masy, dysygowanej, jak w batalionie Dąbrowskiego w Hiszpanii, przez żydów, dodać należy różne oddziały „specjalnego" przeznaczenia w postaci zrzeszeń, stowarzyszeń, uniwersytetów „robotniczych" i chłopskich, jaczejek, organów prasowych różnych odcieni no i . . . przeróżnych przedsiębiorstw handlowych i banków, zarządzanych, finansowanych i kontrolowanych przez żydów lub przez masonerię (co na to samo w gruncie rzeczy wychodzi).

Nad siedzibą sztabu generalnego tej armii powiewa chorągiew P. P. S. choć właściwym symbolem tem byłaby czerwona płachta z sierpem i młotem pod pięcioramienną gwiazdą.

Oddziałem wywiadowczym tego obozu jest masoneria mająca do swej dyspozycji „braci" różnych stopni i odcieni politycznych począwszy od centrowców aż po Komintern.

Armia ta jest wspierana nie tylko przez wszystkie żywioły antynarodowe i żydowskie w kraju, lecz również przez drugą no i rzecz jasna, trzecią komunistyczną międzynarodówkę i przez zespolony wysiłek międzynarodowych lóż masońskich całego świata. Całokształt sił w tej armii zcentralizowanych i jej walkę popierających nosi krótką ale wymowną nazwę „Folksfrontu". Jest to całość tego zbiorowiska, którego część najbardziej czynna i niebezpieczna jest znana u nas pod firmą „żydo - komuny".

Oto jak wygląda strona czerwona walczących w Polsce ze sobą sił.

Naprzeciw niego znajduje się coraz silniejszy i zespolony w szeregach Obozu Narodowego Naród Polski. W jego szeregach, jak w armii zbrojnej, stoi, jeden obok drugiego, polski chłop, robotnik, kupiec i inteligent wszelkich zawodów. Jego orężem jest świadomość swych praw jako jednostki i jako członków jednego wielkiego Narodu.

W tej armii Narodowej panuje dobrowolnie przyjęta i skrupulatnie przestrzegana dyscyplina hierarchiczna.

Koleżeństwo i hierarchia, wspólność losów i celów i wspólna wiara w niedługie zwycięstwo jest potężną siłą, która promieniuje na całą Polskę.

„Demoralizacja" i anarchia, żydowstwo, masoneria i demo - liberalizm (czyli kult pieniądza, zdobytego często w sposób niegodny i nieuczciwy), stoi i gorączkowo zbrojąc swych zwolenników i umacniając swe pozycje, — przed nieuniknionym atakiem zwartego i zespolonego w szeregach Obozu Narodowego Narodu Polskiego, który niedługo zażąda wyrównania krzywd i zdania rachunków gospodarzowi tego kraju.

Widzimy, że mimo potężnych zasobów i licznych sprzymierzonych, w obozie czerwonych panuje strach przed tym, co może go spotkać. Strach ten potęgowany jest ofensywą narodową, która się już zaczęła i której nie mogą psychicznie wytrzymać żydzi, będący dzisiaj już w stanie histerycznej psychozy. Stan armii szeregowej budzi również wśród czerwonych przywódców daleko idące obawy, gdyż dezercja polskich robotników i chłopów z czerwonych brygard staje się zjawiskiem masowym. Wolą oni uczuciowo armię polską od żydokomuny.

Pierwsze pozycje zostały już przez szturmowe brygady narodowe zdobyte.

Są nimi: ghetto na Uniwersytetach, ghetto na targach w niektórych miastach polskich i paragrafy aryjskie w niektórych stowarzyszeniach, grupujących polską inteligencję.

Jest to oczywiście zaledwie początek i ci co w naszych szeregach nie powinni swych sukcesów przeceniać.

Należy natomiast przygotować się do zdecydowanych kontrataków ze strony czerwonych, którym żydzi nie pozwolą pogodzić się z nową nadchodzącą epoką.

I dlatego też nie wolno nam w chwili obecnej odpoczywać. Winniśmy ze zdwojoną energią prowadzić naszą ofenzywą do zwycięskiego końca. Tym końcem jest Polska Narodu Polskiego, rządzona przez rząd narodowy. A wtedy rozpocznie się okres twórczej pracy nad umocnieniem państwa, nad wszechstronnym rozwojem mas polskich, pracą gospodarcza bez nieuczciwej obcej konkurencji.

Całokształt tych prac nazywamy Budownictwem Wielkiej i Sprawiedliwej Polski.

Oto sens tego, co dzisiaj w naszej Ojczyźnie obserwujemy.

Alfa.

Ghetto na Podhalu

W tym czasie, kiedy w Białej i Bielsku były zaburzenia, o których do pism dotarły przeważnie komunikaty rządowe, a w Krakowie rozeszła się pogłoska, że ci, co wracają z Białej i Bielska, mogą tylko stwierdzić, że „świat jest deskami zabity", na terenie okr. Podhalańskieg o zaczęto wprowadzać i ghetto na jarmarkach. Przede wszystkim w Kalwarii Żebrzydowskiej już 15 sierpnia przeprowadzono akcję, że w dzień święta Matki Boskiej nie dopuszczono straganów żydowskich na drogach, prowadzących do klasztoru. W dalszym ciągu w miasteczku tem, wyjątkowo zażydzonem, gdzie jest ponad 30 procent żydów, i w niewoli żydowskiej znajduje się kilka tysięcy chałupników stolarzy, przystąpiono do zorganizowania nie tylko kilku składów chrześcijańskich z meblami, ale do zorganizowania straganiarzy chrześcijańskich.

W dn. 24 września, wczesnym rankiem, na jarmark przybyli z okolicy polscy straganiarze i zajęli odpowiednie miejsca. Żydzi, którzy przyjechali później, nie chcieli zgodzić się zająć miejsc, przeznaczonych dla nich. Wezwali burmistrza, który jednak po dłuższej interwencji przekonał się, że stanowisko stragniarzy chrześcijańskich ma silne poparcie wśród ludności, która przybyła na jarmark. Stwierdziwszy, że żydzi nie mieli zarezerwowanych specjalnych miejsc, zarządził, żeby pogodzili się z podziałem Rynku. Żydzi oburzyli się i opuścili jarmark, słysząc ze strony ludności ogólne życzenia, aby już nie wracali i niech się najmą do kopania kartofli. Żydowskie interwencje w starostwie nic nie pomogły.

Równocześnie w Suchej pod naciskiem polskiej ludności wprowadzono ghetto. Starostwo, chcąc uniknąć zaburzeń, poparło słuszne żądania obywateli. Żydzi chcieli przynajmniej wytargować, aby jarmark, który się miał odbyć 28 września, z powodu świąt żydowskich odłożyć na dzień następny. Ludność Suchej i okolicy załączyła petycję do starostwa z półtora tysiącami podpisów, protestując przeciwko żądaniom żydowskim. Wobec tego jarmark bez żydów odbył się we wtorek i mimo pięknego dnia i robót w polu zgromadził wielką liczbę ludności z okolicy. Straganiarzy chrześcijańskich na Rynku była dostateczna ilość. W powiecie wadowickim chrześcijańscy straganiarze i kupcy domagają się w prowadzenia ghetta w Andrychowie i w Wadowicach. Także w Makowie Podhalańskim, gdzie 2 lata temu nie było prawie sklepów chrześcijańskich, dziś z radością stwierdzić można, że akcja Wydziału Gospodarczego Str. Nar. dała należyte wyniki. Są już sklepy chrześcijańskie, w których wszystko można nabyć, a widzimy tam nie tylko wzrost handlu polskiego, ale i likwidowanie sklepów żydowskich. Wobec zdecydowanego stanowiska miejscowej ludności i okolicznych unarodowionych wsi, należy się spodziewać, że systematyczny bojkot ekonomiczny usunie żydów z tej pięknej podgórskiej osady, która jeszcze parę lat temu była siedzibą starostwa powiatu makowskiego.

Ten wielki ruch odżydzenia, który obserwujemy w żywieckim, w wadowickim i makowskim, zasługuje na podkreślenie, gdyż dawniej były tam wpływy socjalistów i wyzwolenia. Królowali tam Czapiński i Putek.

Zdobycie wpływów przez Stronnictwo Narodowe w tych okolicach przyniosło za sobą nie tylko odrodzenie polityczne, zniszczyło działalność wywrotowców, ale także przyczyniło się, w myśl zasady „w Polsce chleb przede wszystkim dla Polaków" do tworzenia nowych polskich warsztatów pracy.

K. Wierczak.

* * *

Odebrać żydom prawa polityczne!

„Nasi“ w administracji

Dla z ilustrowania stosunków panujących w naszych urzędach, podajemy dalszy ciąg nazwisk „Polaków“, (przechrztów względnie żydów) którym żydowska krew nie przeszkadza w zajmowaniu wybitnych stanowisk w naszej administracji państwowej.

Nazwiska, które poniżej zamieszczamy, dotyczą osób, zajmujących naczelne stanowiska w administracji Śląska.

Inż. Popper Alfred, kier. koleji krajowej.

Inż. Parnas, radca Wydz. Komunik. Budowl.

Waldemar Grosman, Wydział Skarbowy (sprowadzony przez Kankofera) pełniący obowiązki naczelnika wydziału, któremu podlegają wszystkie urzędy skarbowe na Śląsku i posiadający decydujący wpływ na wymiar podatków i umorzenia.

Jakób Bardach, lustrator urzędów skarbowych.

Markhauser Wilhelm, inspektor.

Dr. Domierski Ryszard, inspektor pracy.

Jerzy Halpers, st. przod. policji (biuro personalne).

Dr. Korowicz (Konreich), naczelnik b. biura Urzędu Mniejszościowego.

Mgr. Mutter, Wydział Skarbowy.

Mgr. Lipska, Wydział Opieki Społecznej.

Jak z powyższego wynika, zażydzenie urzędów na Śląsku jest zbyt rażące. Biedna ta nasza administracja.

Oświadczenie

W sprawie oszczerczej notatki, umieszczonej w „Samoobronie Narodu“ z dnia 5 września nr. 36 p. t. „Uwaga Górny Śląsk“, a skierowanej przeciwko kol. Inglotowi o rzekomo popełnione nadużycia, oświadczamy, że po zbadaniu całej sprawy stwierdziliśmy, iż kol. Inglot nie popełnił żadnych nadużyć na szkodę tegoż pisma, a notatka, jaka się ukazała, jest nieprawdziwą. Ponieważ „Samoobrona Narodu“ nie umieściła sprostowania, przeto kol. Inglot skierował sprawę na drogę sądową o oszczerstwo.

ZARZĄD GŁÓWNY OBOZU WSZECHPOLSKIEGO

Zażydzenie firmy Bata

Zakłady czechosłowackiego milionera Bat'y znane są w Polsce przede wszystkim ze strony szeroko prowadzonej reklamy. Mniej zaś znane są od strony ich... zażydzenia, które jest wręcz nieprawdopodobne, jeśli się zważy, że zakłady te nie są przecież zakładami żydowskimi.

Poniżej podajemy skład personelu fabryki Bat'a w Chełmku oraz wykaz 40 placówek (sklepy rejonowe) Bat'y, których kierownikami są żydzi.

I tak — prezesem Rady Nadzorczej jest żyd Horowitz, sekretarzem generalnym — Fris, kierownikiem zakupu pończoch — Kirschenbaum, inspektorem wyrobu pończoch Zipis, kierownikiem zakupu działu materiałów Rempler, generalnym korespondentem fabryki Godlberg, kierownikiem działu dekoracji sklepów Litwinowicz, kontrolerem rejonowym sklepów — Hofmann, instruktorem kursów kierowników sklepów Frissen, kontrolerem obwodowym sklepów Kahan.

Kierownikami sklepów są: Amarnik (Warszawa I.), Karpf (Warszawa II.), Kachan (Warszawa III), Rubinstein (Łódź II), Paizer (Lwów L.), Goldberg (Drohobycz), Semmel (Stanisławów), Pusz (Tarnopol), Laufer (Stryj), Getrei (Borysław), Baktrock (Kołomyja), Bożenker (Sanok), Tennenbaum (Chorzów), Feiler (Katowice), Steiner (Chrzanów), Reich (Trzebinia), Friedrich (Kraków), Steiner (Kraków II), Lehrfeld (Rzeszów), Neubaum (Przemyśl), — Wachsmann (Białystok), Lewin (Wilno), Goldstein (Zawiercie), Dicker (Jarosław), Herman (Kalisz), Lewinger (Bielsko), Frischler (Skoczów), Abend (Tarn. Góry), — Rezes (Dubno), Lewkowicz (Lublin), Ejlberg (Łuck), Gruningowa (Żywiec), Hintersteinerowa (Kowel), Fink (Puławy), Żelicki (Radom), i Flaschner (Brześć nad Bugiem.)

Jak widzimy z powyższego zestawienia, obejmuje ono prawie wszystkie największe miasta Polski z wyjątkiem Poznańskiego i Pomorza. W spisie znajdujemy 12 miast wojewódzkich, ze stolicą państwa na czele. Społeczeństwo polskie winno wyciągnąć odpowiednie konsekwencje z przedstawionego stanu rzeczy tym bardziej, że firmę Bat'a należy bojkotować także i z tych względów, że jest to firma czeska, a więc już tym samym obca.

Rozstrzelanie biskupa katolickiego

W SOWIETACH.

Paryska „La Croix“ donosi, że jeszcze w czerwcu b. r. został rozstrzelany w Rosji sowieckiej biskup katolicki, mgr. Frosin, aresztowany w 1935 r. pod pretekstem rzekomej akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec, potem postawiony przed sąd na jesieni tego samego roku. Wyrok zapadł dopiero dnia 17 marca 1937 r.

Zmarły śmiercią męczeńską biskup Frosin był administratorem apostolskim Odesy.

Tajny okólnik Z. N. P.

w obronie usuniętego zarządu

Usunięty decyzją władz od kierownictwa agendami Związku Nauczycielstwa Polskiego dawny zarząd z p. Janem Kolanką wydał dwa okólniki. Jeden z nich wyraża zaufanie zarządowi p. Kolanki i nawołuje do powzięcia uchwał w tym duchu i skierowywania ich do władz.

A drugi okólnik, wydany w początkach tego miesiąca, jest poufny i skierowany tylko do wiadomości członków. Opiewa on następująco:

1. „Wszelkie oświadczenia Zarządu Głównego ZNP ulegają w prasie konfiskacie. Podajemy przeto tą drogą do wiadomości oświadczenie Zarządu Poznańskiego Okręgu ZNP (to, o którym pisaliśmy wyżej — Red.), wydane z powodu zawieszenia działalności Zarządu Głównego ZNP. Oświadczenia podobnej treści, względnie krótkie uchwały, wyrażające zaufanie dla Zarządu Głównego ZNP i oświadczające się przeciwko zawieszeniu jego działalności należy niezwłocznie podjąć we wszystkich ogniskach i oddziałach Z. N. P. oraz uchwały te względnie oświadczenia zaraz po ich uchwaleniu przesłać do: 1) Prezesa Rady Ministrów, 2) Ministra WR i OP., 3) kol. prezesa Jana Kolanki — Warszawa, ul. Felińskiego 15, 4) do organizacyj i wybitnych osób w powiecie.

2. Zaprzestać przesyłania składek członkowskich do Warszawy. Składki te przesyłać tylko raz na trzy miesiące, aby stosownie do postanowień statutu zachować prawa członków.

3. Zarządzeń komisarycznego zarządu nie uznajemy.

4. „Głosu Nauczycielskiego“, jako organu tego zarządu nie przyjmować. W niedługim czasie otrzymają ogniska nowe czasopisma nauczycielskie, które będzie organem wybranego przez Zjazd Delegatów Zarządu Z. N. P.

5. Składki przesyłać na adres: Zygmunt Nowicki — Warszawa, ul. Dobra 6—8.

6. Na pracę organizacyjną trzeba zbierać dobrowolne składki i przesyłać również pod podanym wyżej adresem.

7. O wszystkim decyduje szybkość działania. Listy z wiadomościami przesyłać dyskretnie na nazwiska i prywatne adresy członków Zarządu Głównego i Okręgowego.

8. Wytrwać w pracy i w walce o nasze słuszne postulaty zawodowe i organizacyjne“.

Jak z powyższego wynika walka o wpływy i władzę w związku Z. N. P. przybiera coraz ostrzejsze formy.

Wieś przeciw żydom

Poznań. Dnia 11 bm. na zebraniu rady powiatowej Tow. Kółek Rolniczych z pow. poznańskiego członek rady p. Jankowiak z Edmundowa postawił wniosek o przeprowadzenie bojkotu żydów.

Wniosek ten, zobowiązujący członków Kółek Rolniczych w pow. poznańskim do niekupowania u żydów i zerwania z żydami wszelkich stosunków handlowych, rada powiatowa Tow. Kółek Rolniczych uchwaliła niemal jednogłośnie, bo przy sprzeciwie zaledwie 1 głosu (p. Jankowskiego z Golęszowa).

Nie wątpimy, że ten dobry przykład organizacji rolniczej pow. poznańskiego znajdzie licznych naśladowców.

Dla obrony żydów

POWSTAŁ NOWY „KLUB DEMOKRATYCZNY“.

W ub. sobotę odbyło się inauguracyjne zebranie nowego „Klubu Demokratycznego“ w Warszawie. Przewodniczył zebraniu prof. Michałowicz, a wzięli w nim m. in. udział znany z ostatnich wywiadów i sprostowań sen. Kwaśniewski i sen. Bobrowski, b. poseł Czapiński i t. p. Wybrany został zarząd, w skład którego weszli pp. Binikiewicz, arch. Brukalska, prof. Haniesman, sen. Fleszerowa, Władysław Kowalski, Halina Krahelska, Kulesza, płk. Maćkowski, Makowiecki, prof. Michałowicz, Pacuski, Przedpełski, Rogowicz, red. Rzymowski, Swidowski, prof. Wiącek, red. Wieczorkiewicz, prof. Wojiński, Jerzy Zapasiewicz.

Uchwalona została deklaracja polityczna oraz wniosek o „taktyce“ klubu, która ma się wyrazić we współpracy z P. P. S. i Str. Ludowym.

Pierwszą konkretną uchwałą, powziętą przez „klub demokratyczny“, jest protest przeciwko wprowadzeniu osobnych ławek dla Żydów na wyższych uczelniach.

Tym razem nie trzeba było długo czekać na ujawnienie istotnych celów, którym służyć zamierza nowe ugrupowanie polityczne. Chodzi po prostu o obronę zagrożonych interesów żydostwa.

FELIETON Z CYKLU „NASZA EPOKA“.

Kompleks konsolidacyjny

Żyd z Freibergu na Morawach. Zygmunt Freud, idąc śladem swych zdegenerowanych współplemieńców z innych gałęzi nauki stworzył zwariowaną teorię, która utrzymuje, iż w każdym człowieku — nawet najbardziej „sans reproche“ — kryje się zbrodniarz, łajdackie i kazirodcze indywidium.

Kompleks to właśnie takie zjawisko psychiczne, takie uparte bydlę, które sadowiąc się w mózgu i duszy ludzkiej, potrafi je całkowicie opanować i nie dając się ani rusz wypędzić, zakląć w capa czy wyegzorcyzmować, kieruje z mroków podświadomości wszelkimi poczynaniami.

Jakieś słowo, myśl, melodia, zaplącze się w tkanki mózgowe, by przy lada sposobności wyskoczyć jak za naciśnięciem ukrytej sprężyny.

Jakaś przyczajona skłonność, tendencja, nałóg w najmniej oczekiwanym momencie pojawia się na krawędzi świadomości i kompromituje swego autora.

Oto i wytłumaczenie tytułu niniejszego felietonu, bo wiecie, drodzy czytelnicy, co znaczy konsolidacja.

Tyle przecież w ostatnich czasach odmieniano i obrabiano ten rzeczownik — na każdą modłę i na wszystkie kopyta.

Niczym pluskwa lub inne z charakteru podobne zwierzę, kompleks konsolidacyjny uczepił się naszej mózgownicy politycznej; przenika ją, świdruje i wierci.

Konsolidują się wszyscy: na zewnątrz i na wewnątrz, na wspak i na opak, duchowo i fizycznie, dobrowolnie i przymusowo.

Konsolidują się, jednoczą i łączą jednostki, grupy i partie polityczne; nieprzejednani wrogowie stają się serdecznymi przyjaciółmi.

Gdzie niegdzie tylko masowa i spontaniczna konsolidacja społeczeństwa wykazuje pewne rysy:

Wbrew bowiem wyśnionej koncepcji chachamą Franka Dobruckiego, zjednoczenie żywiołu polskiego z żydowskim na potyka na znaczne trudności.

Katz, Chaskielewicz, Szczerbowski, Pędrak tudzież kilku innych zbyt raptownie pragnęli przemienić Polskę w ziemię obiecaną i dokonali czynów, które dziejowy ten proces nieco opóźniają.

Podobnie skonsolidować się nie może niejaki ozon; część bowiem dopiero tej organizacji, w szczególności tak zwana „Młoda Polska“, zjednoczyła się ostatnio w murach i za kratami Pawiaka.

Jest wreszcie pewien obóz który gwałtownie i skutecznie opiera się wszelkiej konsolidacji, obozem Dmowskiego zwie się go w gwarze politycznej.

Dlaczego obóz ten nie zamierza sprzedać czy przefrymarczyć kawałka swego programu lub rąbka swej idei za srebrem obite teki ministerialne — nie wiadomo. Ponoć jest zbyt uczciwy i zbyt mądry. A niech go tam!... Chyba ma rację!

Daszek.

Kolonie żydowskie w Palestynie w ogniu

Jerozolima. W dych dniach jedna z kolonij żydowskich w południowej Palestynie była w ciągu 40 mimut ostrzeliwana. Policja, zaalarmowana przez rakiety, niezwłocznie wysłała silny oddział, na którego widok napastnicy rozproszyli się.

Rząd ogłosił wyjątkowe zarządzenia, zawierające listę domów w okolicy Jerozolimy, Hebronu i Lyddy, które zostaną zburzone za pomocą dynamitu w razie powtórzenia się aktów terroru. Mieszkańcy Lyddy podlegają obecnie specjalnie ostrym przepisom. Nie wolno im opuszczać swych domostw w ciągu 22 godzin na dobę. Pozostawiono im tylko dwie godziny na załatwianie interesów i zakupów w mieście. Sytuacja ta będzie trwała do chwili spłacenia pierwszej części zbiorowej kary, jaką po podpaleniu zabudowań na miejscowym lotnisku władze brytyjskie nałożyły na całą gminę.

W Jerozolimie również wydano zarządzenia celem zapewnienia spokoju w starej części miasta. Pięć bram w średniowiecznych murach otaczających starą Jerozolimę postanowiono zaopatrzyć w potężne żelazne sztachety, które będą mogły być z łatwością każdej chwili zamknięte.

Jerozolima. Według informacyj Reutera, opartych na źródłach arabskich, w Syrii uformował się nowy naczelny komitet arabski. W skład jego weszli członkowie dawnego komitetu, którzy zbiegli z Jerozolimy, oraz 5 nacjonalistów arabskich z Iraku, Egiptu, Syrii i Libanu, którzy brali udział w kongresie arabskim w Bludanie w pobliżu Damaszku w miesiącu wrześniu.

Haifa. W pobliżu Gazy na krótko przed nadejściem pociągu, zdążającego do Egiptu, wykryto na torze kolejowym minę, którą zdołano w porę usunąć.

ZNOWU PARAGRAF W ŻYCIU TOWARZYSKIM.

Przed paru dniami odbyło się walne zebranie Koła Obywatelskiego, które skupia w swoich szeregach miejscowe obywatelstwo. Na wniosek p. Rulczyńskiego wpisano do statutu paragraf aryjski, który mówi o przyjmowaniu na członków tegoż koła tylko Polaków będących od urodzenia chrześcijaninami.

Zaznaczyć wypada, że p. Rulczyński jest bardzo ruchliwym działaczem na niwie narodowej i dzięki jego inicjatywie został w Cechu Fryzjerskim w Katowicach również paragraf aryjski wprowadzony.

Z hiszpańskiej wojny domowej

DALSZE POSTĘPY POWSTAŃCÓW W ASTURII.

Gijon. Korespondent agencji Havasa donosi, że we wschodniej części frontu asturyjskiego wojska powstańcze atakują w dalszym ciągu punkty oporu nieprzyjacielskiego. Wojska rządowe zmuszone były w wielu miejscach wycofać się na dogodniejsze do obrony pozycje.

Po gwałtownym natarciu powstańców, w którym wzięły udział liczne oddziały kawalerii i broni pancernej, wojska rządowe umocniły się na wzgórzach niedaleko Villa Viciosa.

Lotnictwo powstańcze wykazało wczoraj ożywioną działalność. 11 ciężkich samolotów oraz eskadra samolotów myśliwskich dokonały rano nalotu na Gijon, rzucając na miasto liczne bomby. Zbombardowane zostały miejscowości Granda, Vega, Elberron i Villabona, położone na południe od Gijon. Straty są na razie nieznane. Samoloty rządowe stoczyły walkę z eskadrą myliwskich samolotów powstańczych.

Twardowski zwiał za granicę

Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wydała nakaz osadzenia w więzieniu b. starosty działdowskiego Adama Twardowskiego, skazanego w apelacji na 2 lata więzienia.

Wobec zaliczenia aresztu śledczego i ostatniego uprawomocnienia się wyroku Twardowski miał jeszcze do odsiedzenia pół roku więzienia.

Gdy policja zaczęła w tych dniach poszukiwać Twardowskiego, okazało się, że zdołał on zbiec za granicę.

Twardowski ukrywa się we Francji, dokąd dostał się przez Czechosłowację i Szwajcarię.

Za Twardowskim wysłano listy gończe.

O ucieczce Twardowskiego za granicę mówiono w Toruniu już kwartał temu. Twardowski bawił początkowo w Czechosłowacji, gdzie starał się bezskutecznie nawiązać kontakt z niektórymi polskimi emigrantami politycznymi.

Pod adresem Dyrekcji Spółki Brackiej

W TARN. GÓRACH.

Jak nam donoszą z Chorzowa w miejscowym szpitalu Spółki Brackiej kilka czołowych miejsc zajmują ludzie niewładający dostatecznie językiem polskim, którzy abonują pisma niemieckie, a cieszą się dużem poparciem władz zwierzchnich. Czas już, aby czynniki miarodajne zainteresowały się bliżej tego rodzaju pracownikami, bowiem dużo mamy Polaków bez pracy.

Przed zwołaniem parlamentu

Warszawa. We wtorek, w południe w gabinecie marszałka Sejmu Cara odbyła się konferencja z udziałem sjemowych grup regionalnych. Omawiano sytuację w kraju i panujące w społeczeństwie nastroje.

Poza tym poruszono sprawy ustawodawcze i nadchodzącej sesji. Kwestia utworzenia grup politycznych w Sejmie nie była poruszana.

Echa strajku w mleczarni

Lewerenza w Świętochłowicach

Głośna swego czasu z wyzyskiwania robotników niemiecka mleczarnia Lewerenza w Świętochłowicach znalazła się dnia 15 bm. przed Sądem Grodzkim w Chorzowie. Właściciel mleczarni, Niemiec Lewerenz, oskarżył swych robotników Szeligę Jerzego i Szczepańskiego Antoniego o to, że w czasie strajku na wezwanie właściciela nie opuścili terenu mleczarni oraz, że w dniu następnym wtargnęli przemocą do mleczarni. Sąd jednak po rozpatrzeniu sprawy doszedł do wniosku, że strajk okupacyjny tzw. włoski jest jedyną bronią pokrzywdzonego robotnika i uniewinnił oskarżonych. Oskarżonych bronił adw. Wystrychowski z Chorzowa.

Strajk żydowski

Warszawa. Na tle żydowskiej akcji protestacyjnej przeciwko zarządzeniom rektorów o podziale ławek na wyższych uczelniach i osobnych miejscach dla studentów-żydów, zaobserwowano na mieście, iż wiele sklepów żydowskich było do południa zamkniętych — na znak solidarności z żydowską młodzieżą. Większe firmy żydowskie w śródmieściu do tego „zarządzenia" nie zastosowały się. W kilku punktach miasta komuniści usiłowali urządzić demonstrację, którą władze bezpieczeństwa z miejsca zlikwidowały.

Dzienniki żydowskie pojawiły się na ulicach dopiero w południe. Prowadzono także agitację celem wciągnięcia do strajku protestacyjnego przedstawicieli wolnych zawodów, jak inżynierów, lekarzy i adwokatów, ale akcja ta nie odniosła rezultatu.

Dział gospodarczy

ULGI W PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Warszawa. Władze skarbowe wydały zarządzenie przyznające poważne ulgi przy spłacaniu podatku przemysłowego za rok bieżący w tych przedsiębiorstwach, które powiększyły stan zatrudnienia. Przedsiębiorstwa kategorii VI do VIII, które w poprzednim roku powiększyły stan zatrudnienia powyżej 15 robotników, a przy stosowaniu przyrządów mechanicznych powyżej 10 robotników, opłacały podatek przemysłowy od obrotu w wysokości 1.9 pct, a w wypadkach nieprowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych nawet 3 pct. Różnica stawki w podatku obrotowym, pochłaniała zatem w całości ulgi, uzyskane wskutek nabywania świadectw wyższej kategorii. Obecnie na zasadzie okólnika Ministerstwa Skarbu stawka podatku obrotowego dla wymienionych przedsiębiorstw została obniżona do półtora procent.

DANINA MAJĄTKOWA OD ROLNIKÓW

Nowy okólnik ministra skarbu.

Ministerstwo Skarbu wydało dnia 8. X. 1937 r. okólnik w sprawie poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej na r. 1937. Okólnik ten ustala, że wymierzone kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej (rolnictwo) na r. 1937 płatne są w terminie do dn. 30 listopada 1937 r. włącznie.

Następnie okólnik wyznacza dla rolnictwa stawki nadzwyczajnej daniny majątkowej, które wynoszą:

1) dla płatników podatku gruntowego, opłacających państwowy podatek gruntowy ponad 25 zł do 60 zł rocznie (bez degresji), ustawowa stawka wynosi 20 proc. podatku gruntowego, zaś zwyżka kontyngentowa 4 proc.; ostateczne zatem obciążenie z tytułu nadzwyczajnej daniny majątkowej dla wymienionych wyżej płatników wynosi 24 proc. państwowego podatku gruntowego;

2) dla płatników podatku gruntowego, opłacających państwowy podatek gruntowy ponad 60 zł. rocznie (bez progresji), ustawowa stawka wynosi 40 proc. podatku gruntowego, zaś zwyżka kontyngentowa 9 proc.; ostateczne obciążenie wynosi tutaj 49 proc. państwowego podatku gruntowego.

Nakazy zapłaty poleca ministerstwo rozesłać płatnikom w takim czasie, aby bezwzględnie do dnia 15 listopada 1937 roku zostały doręczone — za potwierdzeniem odbioru.

W końcu ministerstwo podkreśla, że bezwzględnie nie należy dopuszczać do powstania zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej, a zatem po upływie terminu płatności należy natychmiast wdrożyć energiczną egzekucję, celem ściągnięcia nieuiszczonych kwot daniny.

Walcz o spolszczenie handlu!

Informator firm chrześcijańskich w Chorzowie

KONFEKCJA, MANUFAKTURA, FIRANKI, CHODNIKI, TRYKOTAŻE, GALANTERIA:
Dom Konfekcyjny Józef Wieczorek, Wolności 25.

WYTW. SZYLDÓW i STEMPLI:
Otton Golisch, Chrobrego 19, tel. 410-32.

SKŁADY MEBLI:
Rutkowski, Wolności.

ZAKŁADY MALARSKIE:
Bracia Hoffman, Piastowska 1.

OBUWIE:
Karol Ściga, Wolności.

FABRYKA CZEKOLADY i CUK.:
Emil Przewdzing, ul. Grażyńskiego 47, tel. 412-95.

PERFUMERIE:
Kasa-Regia, Wolności.

WAPIENNIK:
St. Żurek, Mokre Śl., dostarcza na budowy wapno palone.

SKŁAD ŻELAZA i ARTYKUŁÓW BUDOWLANYCH:
Karol, Cieśliński, Wolności 3, tel. 410-93.
Kawiarnia „Corso", właśc. Karol Bartosik, Wolności 13, tel. 41-659.

Manufaktura i konfekcja damska, galanteria, artykuły męskie, bielizna, trykotarze, pończochy, rękawiczki i konfekcja dziecinna:
STANISŁAW PRIEBE, Chorzów I., ul. Wolności 1. Tel. 410-24
ul. Wolności 11. Tel. 416-52.

Informator firm chrześcijańskich miasta Katowic

BŁAWATY:
Palusiński, ul. Kościuszki.
„Tkanina", ul. 3-go Maja 11.
Wojciechowski, ul. Jana.
Stanisław Karlus, skł. bławatów. Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 3.

CZEKOLADY i OWOCE:
Banaszak J., Kościuszki 1.
Czysz, Mariacka.
Głownia, Piłsudskiego.
Klita, Mielęckiego.
Pacha, 3-go Maja.
Smoczok, św. Jana.
Szlanga, św. Jana.

DELIKATESY:
B. Ginter i Tad. Gierliński, Plac M. Piłsudskiego 2.
Kusz Ernest, ul. Jana 14.

DROGERIE:
Drogeria Floriańska, Kościuszki 8.
Pod Aniołem, ul. Raciborska.
Szmyt, ul. 3-go Maja.
„Św. Barbary", Dutkiewicz, ulica Piłsudskiego 10.

DOMY TOWAROWE:
Bracia Drost, ul. Pierackiego.
T. I. C. ul. 3-go Maja.

DEWOCJONALIA i OBRAZY:
K. Schaefer, Fabr. Piekary Śl., Oddz. Katowice, Chorzów I.

FORTEPIANY:
Arnold Fibiger, skł. fabr. przedst. Jan Filec, Katowice, 3-go Maja 25, tel. 320-39
Kwiatkowski, ul. 3-go Maja 13, tel. 327-20,
Sommerfeld, ul. 3-go Maja 36a.

ZAKŁAD FRYZJERSKI:
„Marta", Starowiejska 3.

DYWANY i LINOLEUM:
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

FRENDZLE, TAŚMY, SZNURY i CHWASTY:
„Pasamon", ul. Szopena.

FARBIARNIE i PRALNIE CHEM.:
„Warta" dawn. A. Sieburg, miejsce przyjęcia Z. Knast, Andrzeja 11 m. 6.

FABRYKA OPRAW OPTYCZNYCH:
S. Wyk, ulica św. Jana.

GALANTERIA:
Bracia Drost dawn. Bobrek, ul. Pierackiego.
Szczepańska, ul. Kościuszki.

HURT PAPIERU i TOREBEK:
Piotr Śliwka, Mickiewicza 10.

JUBILERZY:
Emil Stiller, Jubiler i Zegarmistrz. właśc. A. Garczarczyk, Katowice, 3-go Maja 36 zał. 1892, Tel. 336-57.
Smoczyk, ul. Młyńska 4.

KRAWCY:
Antoni Puczka, ul. Piłsudskiego 13.
Materna A., ul. Mikołowska 33c.
Markowski Fl., ul. Stawowa 5.
Rozynek H., Sokolska 3.
St. Inglot — J. Baran, ul. Kościuszki 26.

KOLEKTURY:
Kończak, ul. Jana.

KLEJE i FARBY:
Bartek, ul. Zamkowa.

KWIATY i NASIONA:
Badura F., ul. 3-go Maja 40.
E. G. Berndtowa, ul. Mariacka 8.
Jośko E., Hala Targowa 14.
Müller L., 3-go Maja 16.

KSIĘGARNIE:
Górski, ul. Młyńska.
Nowicka, ul. Pierackiego.
Szadok Oton, Młyńska 2, tel. 315-08.

CERATY I LINOLEUM ORAZ WYROBY KOKOSOWE:
Jan Kluczewicz, ul. Plebiscytowa 11. Tel. 358-76.

MLECZARNIE:
Mleczarnia Śląska, Plebiscytowa 31.
Ritschewald, Mielęckiego 8.

MARYNATY i RYBY:
Hamburska Hala Ryb, ul. Pierackiego.

MASZYNY i ROWERY:
Wiśniewski, ul. 3-go Maja.

OBUWIE:
„Obuwnik", ul. Zamkowa.
Skrzypek L., ul. Kościuszki.
„Stabil", ul. Pierackiego 6.
Świętochłowski, ul. Jana 12.

OZNAKI, CZAPKI i PASY:
Józefowski, ul. 3-go Maja.
„Maraton", Kościuszki 3.

PORCELANA:
Eugeniusz Wacław, Plac M. Piłsudskiego 12

PRZYBORY FRYZJERSKIE:
Rulczyński, ul. 3 Maja.

RESTAURACJE i KAWIARNIE:
Kawiarnia „Otto", ul. Piłsudskiego.
„Adria", ul. Moniuszki.
„Bristol", ul. Kochanowskiego.
Kalinowski, Dworcowa.
Sarnowski, Mielęckiego.

RADIA:
Radio-Świat, ul. Mielęckiego 8.

SKŁADY WÓDEK i WIN:
Rejewska St., daw. Przyszkowski-Rejewski, ul. Mariacka 7, telef. 312-98.
Bodendorf, ul. Mielęckiego.

SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW TYTONIOWYCH GATUNKOWYCH:
Fuhrmann Gerhard, Kościuszki 2, tel. 320-05

SKŁADY ŻELAZA:
Henslok, ul. Mariacka.

PRZYBORY SPORTOWE:
„Maraton", Kościuszki 3.

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci, Spernol J., ulica Mikołowska 19 — (sprzedaż Młyńska 4).

SKŁADY BRONI:
Warsz. Sp. Myśl., Mędlewski R., ul. Młyńska 2.

SUKNA:
Hess Piesch i Strzygowski, Bielsko, skład fabryczny J. J. Friemel, Dyrekcyjna 10.

„Leszczków", róg Pocztowej.
Molenda G. i Syn, Skład Fabryczny, ul. Pierackiego 3.

SALON MÓD:
„Nanon", ul. Dyrekcyjna.
Żabińska, ul. Kościuszki 12 I. p. Wielki wybór kapeluszy damskich.

STORY, FIRANKI i KOŁDRY, OBICIA MEBLOWE oraz DEKORACJE OKIEN:
Niewrzędowska, ul. Młyńska 4.

TOWARY KOLONIALNE:
Benke J., ul. Kościuszki 18.
Gliśnik, ul. Plebiscytowa.
Riedel L., ul. Kościuszki 7.
Szmidt R., Słowackiego 27.

TOWARY TEKSTYLNE:
Kasner H., Kochanowskiego 10.

TAPETY:
Jan Kegel, ul. Kościuszki 16.
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

WYROBY STALOWE i SZLIFIERNIA:
Kuntner J., ul. 3-go Maja 30.

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY SZEWSKIE:
Kluczka M., Pocztowa 12.

WYTWÓRNIE SOKÓW:
„Alka", ul. Kozielska.
Sasowski i Wieczorek, ul. Stawowa 4.

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA:
nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje „REMONT" Katowice, ul. Dworcowa 18. I p. (dom Konsum Kol.)

PALCIE GILZY „ZŁOTA RÓŻA".

Fabryka pończoch „Stara Sosnowiczanka" Jana Gaika. Sosnowiec, Warszawska 8. tel. 617-84.

POZNAŃSKA FABRYKA FARB WITOLD KLAROWICZ I SKA
Poznań, Starołęka.

Informator firm chrześcijańskich w Sosnowcu

BIURO TECHN. HANDLOWE:
Maciejewski i Makowski daw. Cemus i Ska, ul. Warszawska 6. tel. 610-90.

CUKIERNIA
„Roma", Orla róg Dzikiej.

CUKRY, CZEKOLADA:
Hurt i detal
A. K. Peucker, Modrzejowska 1, tel 624-11.

GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA
Marzec, 3-go Maja 23
Paweł Kucharski, 3-go Maja 8.
Fr. Molicki, wprost dworca.
J. Adamiec, ul. 3-go Maja 14.
N. Jędrzejewska, 3-go Maja 5.
Zygmunt Proszyński, Modrzejowska 30.

HURTOWNIE:
„OKULARIUM" obok dworca tel. 248.

SKŁAD MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZ.
Wł. Borowiecki, 3-go Maja 29. tel. 630-47.

Chrześc. Tow. Dobroczynności
Oddziały: w Czeladzi
„ w Modrzejowie
„ w Dąbr. Górniczej.

KRAWCY:
„Elegancja" Stefan Paluch, Piłsudskiego, róg Swobodnej.

MATERIAŁY I DODATKI KRAWIECKIE:
B. Jarmundowicz, ul. Mariacka 8.

MATERIAŁY MĘSKIE:
„Edward" wł. Giersz, 3-go Maja 7.

TOW. KOL. DELIKATESY, WÓDKI:
Wanda Drabik, 3-go Maja 5. tel. 616-85.

MATERIAŁY PIŚMIENNE:
M. Sawicz, Nowopogońska 38.

PORTRETY:
Adolf Rączka, ul. P. Mościckiego 12.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE:
„Wygoda" K. Strzelecki i Ska, ul. Piłsudskiego 48, tel. 620-14.

PRZYBORY SZEWSKIE:
A. KOWALSKI, ul. Nowopogońska 28.

RESTAURACJE:
„Bar Polski" A. Zenczykiewicz, ul. Modrzejowska 30, Hala Rozwoju.
„Bar Tyski", A. Kędzierski ul. 3-go Maja 21.

ROWERY i INSTRUMENTA MUZYCZNE, BROŃ i AMUNICJA:
J. Krawczyk, ul. 3-go Maja 8, tel. 61-900.

SKŁADNICA HARCERSKA
Warszawska 1.

SKŁAD ART. KOSMETYCZNYCH GOSPODARCZYCH I GUMOWYCH
„Uniwersum", 3-go Maja 32.
Janina Kochanowicz, Modrzejowska 30 — (Hala Rozwoju).

SKŁAD SUKNA
Rosiński, Warszawska 2. tel. 626-06.

SKŁAD ŻELAZA:
„Metalurgia", Warszawska 8. tel. 61-790.

WYTWÓRNIE WYROBÓW CUKIERNICZYCH:
St. Jaskulski, Cukiernie
ul. 3-go Maja 14, tel. 631-63.
ul. Piłsudskiego 41, tel. 622-88.

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY PODRÓŻNE:
Piechocki, Sosnowiec, ul. Warszawska 6, tel. 63-052 i Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego 23.

ZAKŁAD TAPICERSKI
F. Flak, ul. Przenna 14, Pogoń.

PAMIĘTAJ
O BEZROBOTNYCH
NARODOWCACH!

Prenumerata pocztowa:
miesięcznie gr. 40, kwartalnie zł. 1,20, półrocznie zł. 2,40, rocznie zł. 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji
Katowice, ul. Konopnickiej 5. tel. 335-67.
Nr. kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 — 13.

OGŁOSZENIA na stronie 3 łamowej 20 groszy od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. DROBNE ogłoszenia (najwyżej 50 słów, w tym nagłówkowych): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy bezrob. narodowców: słowo nagł. 10 gr., każde dalsze 5 gr. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku — godz. 10.

Wydawca: ROMAN INGLOT, Katowice. Druk: „Drukarnia Narodowa" Chorzów, Krzywa 14. STEFAN BRUKS, Katowice, Redaktor odpow.